

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 14.000
 " " " Kraju " 15.000
 " " " za gran. 20.000
 Odnoszenie do domu 600 mk. miesięcznie.
 „Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“
 wraz z odnoszeniem 27.500 mk. miesięcznie.

Cena 600 mrk.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199. Nocny - 799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 1100 mk. (5 szpalt)
 za wiersz Nekrologi 700 " 5
 milimetr. Nadesł. po tekśc. 800 " 5
 jednoszp. Zwyczajne 500 " 8
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mrk.
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej. "

Prezydent Wojciechowski w Katowicach.

KATOWICE, 17 czerwca. (Pat.) Dziś o godz. 9,30 rano przybył tutaj prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie ministra przemysłu i handlu Kucharskiego, dowódcy okręgu krakowskiego g. Czikieła i świty. Na dworcu zgromadzili się delegacje. Na peronie oczekiwali dostojnego gościa przybyli z Warszawy marszałek sejmiku Rataj i wice - marszałek Seyda, przedstawiciele władz cywilnych z wojewodą śląskim i władz wojskowych z g. Horoszkiewiczem.

Po krótkim przywitaniu przez wojewodę śląskiego, administratora ks. Hlonde i gen. Horoszkiewiczza, w imieniu kobiet śląskich przemawiała p. Komarkowa. Następnie przemawiał marszałek sejmiku śląskiego p. Wolny.

Po przejściu przed frontem kompanii honorowej u wyjścia z dworca prezydenta powitał burmistrz miasta Katowic dr. Gór-

nik, który wręczył prezydentowi chleb i sól. Następnie prezydent wsiadł do powozu i udał się na miejsce wzniesionej tablicy pamiątkowej ku czci poległych powstańców górnośląskich. Przed odsłonięciem tablicy przemawiał poseł Korfanty.

Po przemówieniu posła Korfantego, prezydent dokonał odsłonięcia tablicy, umieszczonej na cokole pomnika Wilhelma I, zburzonego przez powstańców, poczem zabrał głos prezes górnośląskich powstańców. W zakończeniu mowca złożył gorące podziękowanie prezydentowi za wzięcie udziału w uroczystości.

Końcowym epizodem było wręczenie orderu „Polonia Restituta“ osobom, zasłużonym w powstaniu górnośląskim. Następnie odbyła się defilada wojska. Po śniadaniu, odbytem w mieszkaniu posła Korfantego prezydent przyglądał się ćwiczeniom „Sokoła“.

Wielka debata w parlamencie francuskim.

Poincaré cieszy się zaufaniem izby.

PARYŻ, 16 czerwca. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych Poincaré, odpowiadając na interpelację, oświadczył, że rząd zagwarantował bezwzględna wolność i ujawni prztem nieprzeleżdaną energię wobec wszelkich gwałtów, czy to ze strony rojalistów, czy komunistów i anarchistów. Pojęcie republiki jest obecnie nieodłączne od pojęcia Francji zwycięskiej. Rząd zabezpieczył swobodę republiki, poszanowanie prawa i utrzymanie ładu oraz porządku.

Dalej Poincaré zakomunikował o dalszym kontynuowaniu rokowań w Watykanie w sprawie stosowania we Francji ustawy o rozdziale kościoła od państwa, przyczem stwierdził, że ośnośny projekt Watykanu został przedstawiony radzie państwa, która znalazła, iż nie jest on w sprzeczności z ustawodawstwem francuskim. Wreszcie premier poruszył sprawę finansów, wyrażając uznanie dla pracy izby deputowanych w tej dziedzinie i stwierdził, że finanse Francji będą ostatecznie uzdrowione wówczas, gdy Niemcy zapłacą odszkodowania.

Będziemy pracować, mówił Poincaré, pod hasłem braterstwa ludów, ale równo często będziemy musieli się liczyć ze swą wolą ze strony Rzeszy, która uparcie w związku z okupacją zagłębia Rury nie przestaje ani na chwilę zahęcać do aktów sabotażu i do popełniania zbrodni. Muszę z całym naciskiem podkreślić nasze postanowienie kontynuowania wywierania na Niemcy jak najsilniejszej presji (na wszystkich ławach gorące oklaski).

Życie króla łąda dzień może być zagrożone z zewnątrz, wobec tego polityka zewnętrzna musi oczywiście dominować nad polityką wewnętrzną. Poincaré zaznaczył, aby większość izby zaaprobowala politykę rządu, która i nadal będzie uprawiana w tym kierunku.

PARYŻ, 16 czerwca. (Pat.) W końcu posiedzenia Izby deputowanych, które

OTWARCIE LOTNISKA WE WRZESZCZU.

GDANSK, 17 czerwca. (AW). Dziś odbyło się otwarcie lotniska we Wrzeszczu. Ze strony

przeciagnęło się daleko poza północ, o godz. 2,30 nad ranem 1380 głosami przeciw 200 głosom odrzuciła porządek dzienny w redakcji radykałów i socjalistów, przeciw któremu Poincaré oponował, stawiając prztem kwestię zaufania. Następnie 375 gł. przeciw 207 1380 głosami zaufanie dla rządu.

PARYŻ, 17 czerwca. (Pat.) Dzienniki radykalno - socjalistyczne, a mianowicie „L'Oeuvre“ i „Ere Nouille“ zaznaczają, że w liczbie 40 deputowanych którzy wstrzymali się od głosowania nad votum zaufania dla rządu, znajduje się m. in. Briand, Loucher i Clotz. Takie nowozajęte stanowisko tej grupy deputowanych stoi w związku z tem, że deputowani radykali wraz z kilku swoimi ministrami zwrócili się niedawno do Poincarégo z prośbą o rozproszenie nieporozumienia pewnego, wynikłego pomiędzy nimi a rządem stronnictwem, i Poincaré obiecał uczynić to przy najbliższej okazji podczas mowy w senacie, co miało nastąpić w tych dniach. Do tej chwili grupa powstrzymała się od głosowania, wyrażającego votum zaufania dla rządu. Oświadczenie Poincarégo w senacie ma być tego rodzaju, aby zadośćuczynić zwolennikom gabinetu, należących do stronnictw umiarkowanej lewicy.

PARYŻ, 17 czerwca. (Pat.) — Ze strony urzędowej podane zostało sprawozdanie z głosowania nad wnioskiem o uchwaleniu rządowi votum zaufania. Za wnioskiem głosowało 356, przeciwko 162. Przeciwko głosowali: socjaliści, komuniści w całości, nad to radykali - socjaliści i republikanie - socjaliści częściowo.

gdąskiej przemawiał prezydent Sahn, ze strony Polskiej Aleksander Zygiert. Po otwarciu dokonano szeregu lotów. Z lotniska korzystać będą filie instytucji lotniczych gdańskiej i polskich.

BONY ZŁOTE PO 17.500 MK.

WARSZAWA, 17 czerwca. — (Pat.) Ministerstwo skarbu komunikuje następujące obwieszczenie p. ministra skarbu z dnia 16 czerwca r. b. Na podstawie ustawy z dnia 22 marca 1923 r. w przedmiocie wypuszczenia 6 - procentowych bonów skarbowych (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr. 43, poz. 215, oraz rozporządzenia ministerstwa skarbu z dnia 30 kwietnia, 15 maja, 13 czerwca i 15 czerwca r. b.) cena emisyjna 6 - procentowych bonów skarbowych ustanawia się na mk. polsk 17,500 za jeden złoty.

ODZNACZENIA.

WARSZAWA, 15-go czerwca. (AW). Poseł finlandzki Eric Cerstroem wręczył goślowi Skirmuntowi, oraz posłowi Jodce, wstęgi orderu „Białej Róży“. Naczelnikowi wydziału M. S. Z. J. Łukasiewiczowi order komandorski „Białej Róży“.

DZIENNIKARZE RUMUŃCY W POLSCE.

LWÓW, 14 czerwca. (AW). — Dn. 14 b. m. przybyła tutaj wycieczka dziennikarzy rumuńskich w liczbie 7 osób. Z ramienia M. S. Z. towarzyszył wycieczce p. Zeliński. Przyjazd wycieczki został przyspieszony o 1 dzień, gdyż była spodziewana na 15 b. m.

BAWARJA O OFERCIE NIEMIECKIEJ.

BERLIN, 17 czerwca. (Ag. Ws.) W lonie bawarskich stronnictw rządowych rozważano ofertę reparacyjną rządu niemieckiego. Stronnictwa bawarskie, z uwagi na to, że oferta podaje jako warancje również koleje niemieckie, domaga się od rządu niemieckiego autonomii administracyjnej dla kojnictwa bawarskiego.

KORESPONDENCI PISM ZAGRANICZNYCH W BERLINIE

BERLIN, 17 czerwca. (Ag. Ws.) W sobotę dnia 16 czerwca zrzeszenie przedstawicieli prasy zagranicznej podejmowało przedstawicieli stronnictw politycznych i czynników rządowych Rzeszy.

Na czele przedstawicieli politycznych obecny był kanclerz Cuno, minister Hueffer, podsekretarz stanu Balsam, szef wydziału prasowego biura kanclerza Cuna Stroher, poseł Heilborn, oraz prezes reichstagu Loeve. Podczas przebiegu wygłosił przemówienie kanclerz Cuno, który zaznaczył, że rząd niemiecki będzie zawsze dążyć do tego, aby ułatwić dziennikarzom prace.

ZABÓJSTWO ANGLIKA W JERUZOLIMIE.

LONDYN, 17 czerwca. (Pat.) Jak donoszą do „Daily Mail“, w Jeruzolimie jakiś niewykryty dotychczas złoczyńca zabił strzałami z rewolweru kapitana angielskiego, naczelnika taintejszej żandarmerji angielskiej.

ABDOL - KERIM ZAMORDOWANY.

MADRYT, 17 czerwca. (Pat.) — Nadeszła tu wiadomość, nie potwierdzona dotychczas, jakoby Abdol - Kerim miał być zamordowany.

Uspokojenie w Bułgarji.

Według wiadomości korespondenta sofijskiego „Neue Freie Presse“, przybierają stosunki w Sofii i na prowincji bułgarskiej charakter normalny. Wszystkie urzędy państwowe rozpoczęły już prace. Policja uzupełnia się stopniowo. Aresztowań nowych nie przewidziano.

Co zaś dotyczy prowincji, to rządowi udało się z łatwością

zaprowadzić tam porządek i znieść opór zwolenników Stambulińskiego. W wielu mniejszych miasteczkach utworzyły się samorzutnie gwardie obywatelskie, dla utrzymania ładu, porządku i bezpieczeństwa. Osoby aresztowane, będą, według oświadczenia ministerstwa spraw wewnętrznych, postawione przed sąd zwykły, gdyż stan obłędu nie został w Bułgarji ogłoszony.

Mała ententa nie interwenjuje.

WIENIEN, 17 czerwca. (AW). „Neue Freie Presse“ donosi z Pragi, że czesko - słowackie ministerstwo spraw zagranicznych uważa przewrót bułgarski za sprawę wewnętrzną i nie widzi powodu do interwencji małej ententy. Interwencja ta dotąd jest zbędna, dopóki rząd bułgarski nie naruszy swych zobowiązań zagranicznych, tj. przedewszyst-

kiem nie przeprowadzi mobilizacji, gdyż to byłoby niezgodnem z traktatem w Neuilly.

BUKARESZT, 17 czerwca. — (AW). Tutejsze koła polityczne są zdania, że rząd rumuński odnosi się zyczliwie do gabinetu bułgarskiego Stapkowa, gdyż przewrót bułgarski osłabił również opozycję obecnego rządu rumuńskiego.

Jak zginął Stambuliński.

WIENIEN, 17 czerwca. (Pat.) „Neue Freie Presse“ donosi z Sofji: O pojmaniu Stambulińskiego podają następujące szczegóły: Stambuliński na czele 1.000 chłopów oszacował się we wsi Sławowice. Gdy rano przybył tam oddział kawalerji i usiłował wkroczyć do wsi, został przyjęty strzałami, wobec czego cofnął się. Następnego dnia wieś została otoczona. Kiedy wojsko przypuściło atak, chłopci, nie mo-

gąc się utrzymać, rozproszyli się. Stambuliński uciekł, przebrałszy się za handlarza drzewem, został jednak poznany i pojmany koło miejscowości Tatarharlit. Ludzie chcieli go złinczować wobec czego oficer przewiózł Stambulińskiego do Sławowicy. W drodze napadli chłopci, którzy chcieli go odbić. Wywiązała się potyczka, podczas której Stambuliński zginął.

Trudności walutowe w Kłajpedzie.

KŁAJPEDA, 17 czerwca. (AW) Wprowadzony jako środek płatniczy lit litewski, spotkał się ze strony ludności z ogólną niechęcią. Da je się zauważyć brak zaufania do nowej waluty tak, że w częstych zatargach musi interwenjować policja. Obieg litów napotyka tymbardziej na trudności, że sprzedawcy żądają nieprawdopodobnych sum za swe artykuły, które powystała z przeliczenia ceny z marek niemieckich na lity, zważywszy zaś, że — jak to również miało miejsce w swoim czasie w Au-

strii, ceny obec. w Niemczech i w Kłajpedzie, z powodu deprecjacji marki niemieckiej są wyższe, niż na rynku światowym. W rezultacie w Kłajpedzie ceny w litach są niesłychanie wygórowane. Za funt ma sła płacić się tam 4 lity, t. j. przy wartości 1 litra—10 centów ameryk. cena ta wynosi 40.000 marek niemieckich. Ustalenie plac napotyka również na trudności, gdyż robotnicy stawiają zbyt wygórowane żądania, podczas gdy fabrykanci pragną płacić w relacji dolarowej.

PRÓBA PRZESILENIA W BELGIJ.

BRUKSELA, 16 czerwca. (PAT). Król odbył konferencję z min. Theunisem, a następnie zawiadzał do siebie prezydentów senatu i izby oraz przedstawicieli stronnictw, aby wysłuchać ich opinii. Dzienniki brukselskie zaznaczają, że można się liczyć z ewentualnem rozwiązaniem parlamentu.

NIESŁYCHANA DROŻYZNA W NIEMCZECH.

BERLIN, 16 czerwca. (PAT). — W ciągu czterech ostatnich tygodni koszt utrzymania w Niemczech wzrosł o 94 procent.

RATYFIKACJA UMOWY POLSKO - SOWIECKIEJ.

MOSKWA, 16 czerwca. (Pat.) Prezydent WCICA ratyfikowala umowę pocztowo - telegraficzną, zawartą między Polską a Sowietami.

MUSSOLINI W SARDYNII.

CAGLIARI, 17 czerwca. (PAT) Wczoraj rano Mussolini odwiedził Iglesias, bogato udekorowane na przyjęcie premiera. Ludność przygotowała Mussoliniemu imponujące przyjęcie. Naczelnik stacji w faszystowskiej, czarnej koszuli przywitał Mussoliniego w imieniu kolejarzy. Następnie premier udał się do prefektury, witany przez tłumy i obrzucony kwiatami. W mowie, wygłoszonej do tłumy, Mussolini podkreślił patriotyzm ludności w Sardynii i zaznaczył, że opuszczając Sardinie zawiąże ze sobą drogie wspomnienia o dniach, spędzonych w Sardynii.

Następnie premier odwiedził kopalnię w Monte-Poni, gdzie był przedmiotem niezwykle gorącego przyjęcia ze strony górników. — Dzisiaj rano premier powraca do Rzymu.

Hołd pamięci prezydenta Narutowicza.

W gmachu sejmowym już jasnie tablica prezydenta Narutowicza. Napis na białym marmurze jest hołdem sejmowym, złożonym pamięci zamordowanego prezydenta, jest także expiacją za morderstwo, którego wprawdzie dopuściła się zbrodnia jednostka, która jednak obciąża liczne koła jego moralnych sprawców i chwalców. Tablica przed oczyma prawodawców przypomina im wszystkim widomy skutek zbrodniczego zatrucia serc i umysłów; jest ostrzeżeniem dla jednych, wyrzutem dla innych, a wymowna nauka dla wszystkich.

Krótką pamięć jest nasza znana wada narodowa—wszak Słowacki mówi z gorczyca, że myśl u nas nie trwa ni godziny. Zaledwie pół roku upłynęło od zbrodni i uchwały sejmowej co do godnego uczczenia pamięci jej ofiary, a wykonanie tej uchwały przychodzi w sytuacji tak paradoksalnie zmienionej, iż możnaby przypuszczać, że jakiś potężny i złośliwy chochlik zadzwili sobie z całej naszej logiki politycznej, ze szczerości i uczciwości naszych uczuć zbiorowych.

Gdy w sejmie stanęła sprawa uczczenia zamordowanego prezydenta i wmurowania tablicy, stronictwa określiły swój stosunek do tego, co zaszło. Chjena, która oczywiście nie chciała tablicy, zrazu nie ośmielała się przyznać do tego narazie, wynajdywała różne wykręty i występowała z błazeńskim wnioskiem, iżby tablicę ufundowano z dobrowolnych składek posłów i wmurowano ją nie w gmachu sejmowym, lecz w Zachęcie. Przyszło do stanowczego momentu i Chjena głosowała przeciw tablicy. Zuchwałstwo tej ról w każdym dniu, w miarę, jak się okazywało, że generał Sikorski, który w początkowej odezwie stwierdził istnienie rokосу prawnicowego, miał się z nim rozprawić, zadowolnił się bardzo po wierzchołkowych rezultatach i przeszedł do programu „naprawy Rzeczypospolitej”.

Tymczasem Chjena, nieco stropiona po dniach grudniowych, nie tylko wznowiła swa zakulisową ofensywę w celu zagarnięcia władzy, lecz rozpoczęła publiczną gloryfikację mordercy prezydenta, wciągając do niej nawet czynniki, stojące z urzędu na straży nauki i moralności chrześcijańskiej. Posiew ten, który szerzy w licznych kołach spustoszenie moralne i sięga nawet do młodzieży szkolnej, trwa do

tychczas i ze strony władz państwowych nie spotyka się ze stanowczym przeciwdziałaniem.

W przemówieniu swem przed odsłonięciem tablicy marszałek Rataj słusznie podniósł „fakt zbrodni, dokonanej nie na człowieku niewinnym, nie na prezydencie Rzplitej, tylko, lecz na państwie samem”. W istocie strzał mordercy godził w ideę niepodległej Polski, w jej konstytucję i w moralność publiczną.

„I któż — mówił dalej marszałek — bardziej aniżeli sejm, ciało stanowiące prawa, sejm, będący częścią zgromadzenia narodowego, które obdarzyło s. p. Gabriela Narutowicza godnością prezydenta, któż bardziej, powtarzam, mógł odczuć krzywdę i zniewagę, wyrządzoną prawu i państwu przez czyn szaleńczy. Któż bardziej, niż sejm mógł zrozumieć potrzebę zadośćuczynienia pogwałconej praworządności. To też sejm dn. 16 stycznia powziął uchwałę, mocą której postanowił wmurować w gmachu sejmowym tablicę ku czci s. p. Gabriela Narutowicza, prezydenta Rzeczypospolitej polskiej”.

W tym czasie, gdy sejm przystępował do pamiętnego głosowania, panowało powszechne przekonanie, że krew zamordowanego prezydenta odosobniła Chjenę, że oddzieliła ją od możliwych sojuszników i od steru władzy państwowej. Jej obecni sojusznicy z klubu Witosa składali wielokrotnie oświadczenie, że nie mogą zawierać sojuszu z tymi, na których ciąży przelana krew prezydenta, i nie mogą im otwierać drogi do władzy. Oświadczenia te były w najzupełniejszej zgodzie z obecnym pięknym przemówieniem marszałka Rataja, lecz niestety rozeszły się z późniejszym postępowaniem Witosa i jego klubu. Ludzie ci przeskoczyli z występna lekkomyślnością przez krew zamordowanego i zawarli pakt z tymi, którzy według słów marszałka popełnili „zbrodnię na państwie samem”.

Wmurowanie tablicy w tych warunkach nie stanowi dostatecznego zadośćuczynienia i nie oczyszcza zatrutej atmosfery publicznej. Dobrze jednak, że tablica już jest w sanktuarjum prawodawstwa i sumienia narodowego, że jej napis piętnuje moralnych sprawców zbrodni i wyraża hołd jej ofierze.

J. Mazurski.

Uroczystość odsłonięcia tablicy.

WARSZAWA, 15 czerwca. (P. A.T.) — Przy odsłonięciu tablicy pamiątkowej ku czci s. p. Prezydenta Narutowicza w gmachu sejmowym, marszałek sejmowy Rataj wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył, co następuje:

„Dnia 16 grudnia dokonano mordu na s. p. Gabrielu Narutowicu, Prezydencie Rzeczypospolitej. Pół roku dzieli nas od tej pełnej grozy chwili. Mgła niepamięci pokrywała się szczegółów, lecz w tem większej grozie występuje w perspektywie sam nagły fakt zbrodni, dokonanej z zimną krwią, już nie na człowieku tylko niewinnym, nietylko na Prezydencie Rzeczypospolitej, lecz na samem państwie. Bo przez człowieka bowiem, bo przez Prezydenta Rzeczypospolitej kula mordercy ugodziła w prawo, w samo państwo, bowiem prawo jest podstawą państwa. Sejm powziął uchwałę wmurowania w gmachu sejmowym tablicy ku czci s. p. Gabriela Narutowicza. Uchwałę tę staje się zadość (w tym momencie marszałek zdjął zasłone z tablicy pamiątkowej, poczem marszałek dalej mówił).

Tablica ta w imieniu sejmowym wmurowana, będzie dla pokoleń nietylko znakiem czci dla człowieka

wielkich zalet osobistych, nietylko wyrazem hołdu dla pierwszego Prezydenta, niewinnej ofiary swe go urzędu, ale będzie ona dowodem, złożonym przez reprezentację narodu, że mimo długich lat niewoli, mimo wojny, która nauczyła używać przemocy fizycznej naród, jako całość, jest moralnie zdrowy i zdolny do praworządnego życia”.

Po zakończeniu mowy marszałka Rataja występuje sen. Woźnicki z „Wzwołania” i w krótkim przemówieniu zawiadamia o złożeniu wieńca.

To samo czyni p. Jan Dąbski im. klubu ludowego P. S. L., poczem zabiera głos wicemarszałek Moraczewski i imieniem P. P. S. składa na ręce marszałka sejmowego zamiast wieńca milion marek na cel filantropijny.

Na tem uroczystość zakończono.

Podczas kiedy przedstawiciele 3 grup lewicowych składali wieńce i oświadczenia, jeden z piastowych włościan zwrócił się do stojącego obok kolegi: „Ze też od nas wieńca nie przygotowano!”

Zatarg niemiecko-francuski na tle sytuacji.

Sprawa niemieckich odszkodowań wojennych, czyli raczej całokształt problemu francusko-niemieckiego stała się głównym punktem porządku dziennego polityki światowej.

Konflikt rosyjsko-angielski, który rzucał ponury cień na sytuację międzynarodową została w dniach ostatnich zlikwidowany szczęśliwie. W ten sposób przestało narazie istnieć niebezpieczeństwo powstania w Europie wschodniej, powstania, które państwo nasze obchodziłoby bezpośrednio. O ile bowiem punkt ciężkości dotychczasowej walki przeciwko Rosji sowieckiej leżał raczej w Paryżu niż w Londynie, obecnie stwierdzić można, iż mimo sprzecznych i niedokładnych poglądów niezawodnym faktem staje się pewne zbliżenie rosyjsko-francuskie, wzrasta natomiast napięcie, między sowietami a Wielką Brytanią. To też wyniki rokowań Krassina z lordem Curzonem i osiągnięte w nich zupełne porozumienie oznaczała duży krok naprzód w zastaleniu się i okrzepnięciu status quo w kwestii rosyjskiej.

Również sprawa hiszpańskiego Wschodu nie jest w chwili obecnej groźną dla sytuacji. Wprawdzie prasa francuska głośno wyraża swe niezadowolnienie z przeciągających się w nieskończoność rokowań, ostatnie jednak stadium konferencji w Lozannie czyni nadzieję na pomyślny wynik zupełnie uzasadnioną. Według ostatnich wiadomości można się prelmiminarza pokojowego spodziewać już w dniach najbliższych.

Niewątpliwie przymem uregulowanie sporu na bliskim Wschodzie wpłynie łagodząco na wszelkie inne niesnaski, tak wewnętrzne między mocarstwami zainteresowanymi, jak również w stosunku do Rosji.

Na tle tej czasowej przynajmniej konsolidacji stosunków politycznych zyskuje na plastycie i jeszcze jaskrawiej odcina się daleki jeszcze od likwidacji zatarg francusko-niemiecki.

Ostatnia nota niemiecka nie przyczyniła się zupełnie do wyjaśnienia i nie przybliżyła sprawy do rozwiązania ani o krok jeden. Wprawdzie odpowiedź z Downing Street jeszcze nie nadeszła, nie można się jednak ludzi, że wypadnie ona tak, jak to „antycypowano” w owej tajemniczej depeszy londyńskiej ekspozytury agencji Havasa. Rezolucje, przyjęte przez angielski gabinet na posiedzeniu czwartkowym są natury poufnej. Ale mimo, iż zarówno Baldwin jak Lord of treasure Mac Kenna są zwolennikami jak najwłaściwszych ustępstw w sprawie reparacji, niewątpliwie Anglia nie stanie na stanowisku mediatora w sporze francusko-niemieckim.

Zatarg niemiecko-francuski nabiera bowiem charakteru coraz bardziej zasadniczego. Nie o tę lub inną kwotę spłat teraz w pierwszym rzędzie chodzi, lecz o utrzymanie Francji na stanowisku zupełnego zwycięstwa, o owoce pokonania Niemiec, jako politycznego przeciwnika. To też mimo jaknajdalej posuniętej ustepliwości i liberalizmu w sprawie spłaty odszkodowań wojennych, Anglia z całą stanowczością domagać się będzie od Niemiec zaprzestania polityki biernego oporu w okupowanych prowincjach. — Anglia tak samo jak i Francja jest zainteresowaną w tem, by politykę rewanzu ze strony Niemiec uczynić niemożliwą. Wiadomość o wznowieniu działalności komisji kontrolującej stanowi charakterystyczny przyczynek do obecnego stadium tego problemu.

Zatarg niemiecko-francuski jest w ostatnim rzędzie zatargiem o panowanie nad Europą w przyszłości, zatargiem o perspektywę na całe dziesiątki lat. I dlatego nie jest bynajmniej przypadkiem, że wysunął on się na front międzynarodowej sytuacji w chwili obecnej — jakkolwiek Niemcy leżą wciąż jeszcze zdruzgotane zupełnie pod względem militarystycznym. Quand memo... S. K.

NIEZADOWOLENI ARABOWIE.

JERUZALEM, 15 czerwca. (Pat) Wszyscy członkowie, arabowie ciała doradczego podali się do dy misji na znak protestu przeciw obecnemu ustrojowi w Palestynie.

MASSARYK W MARSYLII.

MARSYLJA, 15 czerwca. (Pat) Przybył tu prezydent republiki czechosłowackiej Massaryk. Jutro wyjeżdża do Algieru. Podróż prezydenta Massaryka ma cele zdrowotne.

Zjazd międzynarodówki górniczej w stolicy Polski.

(Rozmowa z jej sekretarzem gener. p. Hodgesem).

Wczoraj zakończono w Warszawie obrady zjazdu międzynarodowej federacji górników, a właściwie jej komitetu wykonawczego, do którego wchodzi przedstawiciele związków górniczych W. Brytanii, Francji, Belgii, Holandii i Niemiec, Czechosłowacji i Polski.

Sekretarz generalny owej międzynarodówki górniczej i właściwy jej kierownik p. Frank Hodges, będący zarazem sekretarzem generalnym Wielkobrytańskiej federacji górników i jednym z najwybitniejszych pionierów ruchu zawodowego na świecie, przyjął specjalnego wysłannika „Głosu Polskiego” i w dłuższej rozmowie udzielił nader interesujących informacji o pracach świeżo zakończono kongresu warszawskiego.

Międzynarodowa federacja górników — rzekł p. Hodges — jest instytucją, łączącą związki zawodowe górnicze wszystkich niemal państw europejskich z wyjątkiem Rosji. Należą do związku międzynarodowego również górnicy Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Zjechaliśmy się do Warszawy na kongres w celu omówienia szeregu spraw. Zanim je omówię, zaznaczę muszę, że polski związek zawodowy górników został do federacji międzynarodowej przyjęty jednogłośnie.

Przystąpienie polskiego związku do międzynarodówki górniczej będzie dla niego niezmiernie korzystne, korzystać bowiem będzie odtań ze wszystkich udogodnień, jakie daje należenie do międzynarodówki górniczej.

— Jakież sa te korzyści?

— Ponieważ działalność nasza, brzmiała odpowiedź p. Hodgesa, odbywa się głównie na terenie ekonomicznym, korzystać więc będzie polski związek na równi ze związkami innych krajów ze wzajemnej solidarności międzynarodowej. — Będziemy się razem z nim domagali określonych godzin pracy dziennej, polepszenia bytu, zabezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, ustanowienia jednolitego we wszystkich krajach prawodawstwa robotniczego, będzie my się starać, jednym słowem, aby polepszyć sytuację górników na całym świecie i jednocześnie wzmocnić ich siłę przez solidarność międzynarodową. Nie może bowiem być kwestii, że wszelka akcja międzynarodowa może zawsze osiągnąć więcej, niż izolowana akcja jednego związku. Dzięki wysiłkom naszym, górnik nawet w kraju najbardziej zubożałym będzie jednakowo dobrze, jak jego towarzysz z kraju najbogatszego.

— Dlaczego właściwie związek rosyjski nie należy do międzynarodówki górniczej?

— O wstąpieniu do związku rosyjskiego musiałaby zdecydować konferencja międzynarodowa związków górniczych, dotąd zaś nie uczyniła tego. Zresztą wogóle przystąpienie związku rosyjskiego byłoby połączone z trudnościami ze względu na to, że związek nie po-

winien podlegać jakimkolwiek wpływom zewnętrznym, jasne zaś jest, że związek rosyjski niewątpliwie wykonywałby wszelkie zlecenie rządu rosyjskiego, oraz trzebiej międzynarodówki, co na jedno wychodzi.

Przechodząc do omówienia spraw, nad którymi obradował kongres warszawski, p. Hodges poruszył specjalnie sprawę emigracji górników do innych krajów.

— Sprawa ta specjalnie blisko obchodzi Polskę — rzekł p. Hodges — ponieważ bardzo wielu górników polskich emigruje zwłaszcza do Francji. Sprawa ta nie znajduje się na dobrej drodze, albowiem umowa emigracyjna polsko-francuska nie chroni górników od niebezpieczeństw, grozących im ze strony rozmaitych agentów emigracyjnych. Stąd — przeważnie rozczarowanie górników polskich po przybyciu do Francji i częstokroć sytuacja niezwykle przykra zarówno dla emigrantów jak i dla górników francuskich, ponieważ przybyłe mimowoli utrudniają im akcje zawodowe.

Otóż w tej dziedzinie pragniemy przeprowadzić akcje, zakrojone na bardzo szeroką skalę w celu uregulowania ruchu emigracyjnego górników, informowania ich jaknajszczegółowszego o warunkach pracy w poszczególnych krajach, aby w ten sposób skierowywać fale emigracyjne tylko tam, gdzie bezrobotnych brak robotników i by ci przybyłe nie powiększali szeregów bezrobotnych, oraz nie utrudniali bytu tuzlemcom.

Jeśli mi czas pozwoli — rzekł dalej p. Hodges — postaram się koniecznie z wiedzied kopalnie galicyjskie i z okruku katowickiego. — Przemysł górniczy zajmuje wszak w Polsce tak wybitne stanowisko, że powinien stać na odpowiednio wysokim poziomie. Można to będzie osiągnąć dzięki kontaktowi z górnictwem innych krajów, których technika stoi wyżej. Wreszcie opowiedział p. Hodges interesujące szczegóły o ruchu zawodowym w Anglii wogóle. Pracuje w nim już od 15 lat, a od lat 7-miu zajmuje stanowisko sekretarza generalnego, ma więc w tej mierze już wybitne doświadczenie. — Stwierdza on, że po chwilowej depresji, ruch zawodowy angielski wziośł się ponownie na poziom wyższy i niedługo prawdopodobnie osiągnie najwyższy z dotychczasowych poziomów, jaki miał miejsce w roku 1919. Największym ze związków zawodowych angielskich jest związek górniczy, liczący z górą milion członków. Wszyscy oni należą do „Labour Party”, zaledwie około 50.000 jest bezpartyjnych. Komunistów do związku nie należą, przedewszystkiem dlatego, że nie pozwalają im na to ich stronictwo, zresztą jest nader wątpliwe, czy związek zawodowy zechciałby ich przyjąć.

W dniu dzisiejszym p. Hodges wraz z innymi delegatami angielskimi opuszcza Warszawę. Inni zaś delegaci wyjechali wczoraj wieczorem. Hendyk Liński.

Hołd dla gen. Sosnkowskiego.

WARSZAWA, 16-go czerwca. (PAT). Dając wyraz swej głębokiej czci i szacunku, jakim cieszył się generał dywizji Kazimierz Sosnkowski, jako min. spraw wojskowych, oficerowie i pracownicy cywilni gabinetu ministra złożyli kwotę z dwóch milionów marek, za którą zakupiono 20-cia cegiełek wawelskich im. generała dywizji Kazimierza Sosnkowskiego. Zawiadamiając o tem gen. Sosn-

kowskiego, wystosowali oni zbiorowe pismo treści następującej:

„Wielce Szanowny i Drogi Panie, Generale! Pragnąc przekazać potomności pamięć o Tobie jako o tym z którym danem nam było pracować razem niemal od początku powstania armii polskiej, postanowiliśmy zakupić 20 cegiełek Twego imienia na odnowienie zamku wawelskiego.

Szwecja zredukuje swą armję o 60 proc.

SZTOKHOLM, 15 czerwca. Komisja wojskowa parlamentu opracowała projekt reformy służbowej, który został wysunięty na wniosek partii liberalnych i chłopskich. Projekt przewiduje 1 rok służby i ustala kontyngent wojska na 15.000, oraz rezerwistów, powoływanych na 9-tygodniowe ćwiczenia, na 24.000.

nie tylko 7. z 8 pułków kawalerii 3, z 10 p. artylerii 5. Prócz tego redukcja rozciągnie się również i na jednostki wojskowe, tak, że pułk niechoty liczyć będzie zamiast 13 kompanii — 7, pułk kawalerii, złożony z 5 szwadronów — 4, pułk artylerii, z 11 baterii — 6 baterii.

W ten sposób zamiast szczeni dywizji pozostana tylko 4, liczące łącznie 1908 oficerów.

Kupujcie BONY ZŁOTE!

Wiec w sprawie Piłsudskiego.

Wczoraj w przepelnionej sali Filharmonii odbył się wiec, zorganizowany przez P. O. W. w związku z wycofaniem się marszałka Piłsudskiego z armii. W imieniu organizatorów zagrał wiec p. Urbach, przewodniczący objął p. Marek. Pierwszy przemawiał senator dr. Kopciński, który scharakteryzował momenty walki o niepodległość „szaleńców” pod wodzą komendanta Piłsudskiego, scharakteryzował mowca i czasy obecne, gdy demokracja polska jest zagrożona i narażona na niebezpieczeństwa. Następnie przemawiał dr. Pich na poseł, który, abstrahując od polityki, skreślił dzieje pierwszej brgady, do której należał, oraz zasługi Piłsudskiego, jako budowniczego Polski niepodległej. P. Filipowicz określił sytuację obecną w której rządy prawicowe zmusiły Piłsudskiego do opuszczenia stanowiska, wobec niemożliwości współpracy z ludź-

mi obozu przeciwnego, którzy niczem nie przyczynili się do zmartwychwstania Polski i którzy objęli rządy celem dokonania przewrotu politycznego. Następny mowca dr. Weisberg scharakteryzował działalność P. O. W., której członkowie, przejęci duchem komendanta, zawsze pozostają mu wiernymi, gotowi na każde jego wezwanie, czy jako wojskowe, czy też z życia cywilnego. W imieniu grupy posła Dąbskiego przemawiał p. Górecki, który skreślił przebieg zdarzeń, które spowodowały posła Dąbskiego i towarzyszy do wycofania się z szeregów „Piasta”. Mowca stwierdził, że za marszałkiem Piłsudskim stoi obok robotników i chłop. W końcu przyjęto jednomyślnie rezolucję, wzywającą do stania na straży poszanowania zasad demokracji i praworządności. (bip).

Uruchomienie dozorów sanitarnych.

Wydział zdrowotności publicznej, na skutek przeprowadzonej reorganizacji Instytucji lekarzy sanitarnych z dn. 1-go czerwca 1923 roku i w celu uniknięcia nieporozumień, moczących wynikać przez udzielanie mylnych informacji, podaje do wiadomości, co następuje: Z dn. 1 czerwca 1923 r. uruchomienie zostały na mieście t. zw. „Dozory sanitarne” w liczbie 7-miu, obejmujące każdy po 2 komisariaty policyjne. Zadaniem „Dozoru sanitarnego” jest nawiązanie kontaktu z ludnością, zamieszkałą w obrębie jego dzielnicy, przez bezpośrednie zalatwanie zgłoszeń. W tym celu należy zgłaszać się bezpośrednio do „Dozoru”: 1) z podaniem, względnie zażaleniami na brak wody w posesji, na antysanitarne warunki domów, podwórz, ustępów, kłatek schodowych, kurytarzy, mieszkań i t. d. 2) ze skargami na antysanitarne warunki w piekarniach, cukierniach, masarniach, sklepach spożywczych, sklepach z rybami, z zażaleniami na uchybienia sanitarne w owocarniach, restauracjach, mleczarniach i wodociągach we wszystkich wytwórniach i składach produktów spożywczych w zakładach kąpielowych, mykwniach, hotelach, zakładach fryzjerskich i t. p. 3) ze wszystkimi meldunkami chorób zakaźnych, względnie chor. osób, podejrzanych o chor. zakaźne, jak dur plamisty, brzuszný, powrotny, czerwona, plonka, błonica, dretwica karku epid. jaglica, gorączka połogowa, cholera itp. Również na miejscu „Dozoru sanitarnym” składa się podania ustne o wystawienie świadectwa skonu osób zmarłych, na pochowanie. Wydawanie świadectwa skonu jest bezpłatne, pozatem odbywa się na daw-

niejszych zasadach. To znaczy, że świadectwo skonu wydaje się rodzinie dla osób zmarłych nieleczonych zupełnie, wzgl. leczonych przez lekarza, o ile od ostatniej wizyty lekarza u chorego upłyło nie więcej niż 8 dni, albo przez lekarza; w przeciwnym razie świadectwo skonu wydaje lekarz, który chorego odwiedzał. W celu otrzymania świadectwa skonu dla zmarłego, nieleczonego zupełnie, należy żądać od właściciela domu wypisu z księgi meldunkowej osoby zmarłej, po dług którego lekarz sanitarny, po sprawdzeniu, wystawi świadectwo skonu. W każdym „Dozorze” czynny jest jeden lekarz sanitarny, prócz tego, znajduje się na miejscu sekretarz, udzielający wszelkich wyjaśnień w nieobecności lekarza. Poniżej podaje się adresy „Dozorów sanitarnych” z nadmienieniem, iż są one czynne codziennie od godz. 8-ej rano do 3 pp. z wyjątkiem niedziel i świąt. Dozór sanitarny 1-ty (I i III kom. pol.) mieści się przy ul. Aleksandrowskiej nr. 51 — lekarz sanitarny dr. B. Prom. Dozór sanitarny 2-gi (II i V kom. pol.) mieści się przy ul. Pomorskiej nr. 18 — lekarz sanitarny dr. Libiszowski. Dozór sanitarny 3-ci (IV i VI kom. pol.) mieści się przy ul. Pańskiej nr. 4 — lekarz sanitarny dr. Prechner. Dozór sanitarny 4-ty (VII i X kom. pol.) mieści się przy ul. Łakowej nr. 27 — lekarz sanitarny dr. Sadowski. Dozór sanitarny 5-ty (VIII i IX kom. pol.) mieści się przy ul. Rokicińskiej nr. 1 — lekarz sanitarny dr. Haberlau. Dozór sanitarny 6-ty (XI i XIV kom. pol.) mieści się przy ul. Suwalskiej nr. 1 — lekarz sanitarny dr. Szmerowski. Dozór sanitarny 7-my (XII i XIII kom. pol.) mieści się przy ul. Wólczańskiej nr. 225 — lekarz sanitarny dr. Rydzewski.

Dozorcy szykują się do strejku. Żądają 1000 proc. podwyżki.

Wczoraj wieczorem w sali okręgowej komisji związków zawodowych odbył się wiec dozorców, zwolany w sprawie podjęcia na nowo akcji ekonomicznej. Przewodniczył p. Podolski, referował sprawę podwyżki p. Koperski. Mowca oznajmił zebrany, że już 3 miesiące upłynęły od czasu, gdy dozorczy wystawili żądania podwyżki płac i dotychczas żadnej odpowiedzi nie dostali. Nie pomogło zwrócenie się do inspektora pracy. Od czasu wystawienia żądań warunki ekonomiczne się pogorszyły i drożyna znacznie wzmożła. Dozorcy muszą się chwycić ostatecznej broni — strejku, w przeciwnym bowiem razie nie osiągną swych żądań. Z obecnych pensji, wynoszących, zależnie od kategorii, 9.000 mk., 6.750 mk., 4.500 mk. i 2.250 mk. dziennie, wyżyć obecnie nie można. Inni mowcy również przemawiali za strejkiem bezwzględny i wyrzuceniu kolegom, iż podczas

wyborów do sejmu głosowali na listę, z której kandydaci grożą wyrzuceniem z mieszkań strejkujących dozorców. Również w dyskusji podniesiono, iż poprzednio wystawione żądania podwyżki w wysokości 500 proc., jest obecnie zbyt niskie i należy żądać podwyższenia zarobków o 1.000 proc. i wówczas jeszcze te zarobki będą niższe od zarobków każdego robotnika. W konkluzji postanowiono poprzednie żądanie cofnąć i wystąpić z nowym żądaniem podwyższenia płac o 1.000 proc. Postanowiono jako termin odpowiedzi wyznaczyć sobotę, dn. 23 b. m. i o ile do tego czasu nie otrzymają dozorczy żądawalnijaczej odpowiedzi, przystąpią w poniedziałek do bezrobocia. Rezolucję swą postanowili zebrańi przesłać inspektorowi pracy, komisarzowi rządu i komendzie policji. (bip).

Czapnicy żądają podwyżki.
Onegdaj w lokalu związku zawodowego „Iglu” odbyło się ogólne zebranie czapników w sprawie wystąpienia z żądaniem podwyżki płac. W konkluzji uchwalono żądać 60 proc. podwyżki z terminem zaakceptowania jej przez pracodawców do niedzieli wieczór. O ile do tego czasu właściciele nie zgodzą się, w poniedziałek czapnicy przystąpią do bezrobocia.

Zlikwidowanie strejku krawców damskich.
W lokalu majstrów krawieckich odbyła się konferencja w sprawie zlikwidowania strejku krawców ubiorów damskich magazynowych. Po dłuższej dyskusji robotnicy zredukowali swe żądania do 30 i 35 proc. podwyżki, wobec czego doszło do porozumienia i strejk został zakończony.

Wiadomości bieżące.

Dzienniki warszawskie odrożaly.
Z dn. 12 wczorajszym podrożaly dzienniki warszawskie i pojedynczy numer kosztuje mk. 1.000, a w Łodzi 1.100. Gazety żargonowe kosztują już od 1-go czerwca 1.200 mk. numer zwykły, a piątkowy — 1.500 mk. bip.

Wstrzymanie wypłat pożyczek rządowych.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo przemysłu i handlu powiadomiło wszystkie komisje kredytowe o wyczerpaniu kredytów na pożyczki ulgowe, oraz wstrzymaniu wypłaty przyznanych z dnia 1 marca b. r. pożyczek ulgowych aż do czasu uzyskania nowych fundusów.

Ponieważ z dokonanych w międzyczasie spłat pożyczek uzbierała się suma, wystarczająca na wypłatę przyznanych w dn. 1 marca pożyczek, których wypłata wstrzymana została, przeto podajemy do wiadomości, że obecnie zarządzona została wypłata tych pożyczek pod warunkiem, że każdy z petentów przedłoży komisji deklarację, iż przyznana pożyczkę zużyje na cel, na który udzielona została. Przy wypłacie pożyczek, jak i przy spłacie rat, mają być pobierane na rachunek Nr. 5563 procenty na fundusz burś i kosztą druków 6 proc. w stosunku rocznym. Dalszych funduszy na udzielanie pożyczek ulgowych dotychczas ciała ustawodawcze nie uchwały, wobec czego działalność komisji w przyznawaniu nowych kredytów pozostaje nadal w zawieszaniu.

Nowe towarzystwo naukowe.

Urząd wojewódzki zalegalizował statut towarzystwa naukowego p. n. „Łódzkie towarzystwo ginekologiczne w Łodzi.” Między założycielami towarzystwa znajdują się znani lekarze, jak dr. Marynowski oraz dr. Brzozowski. (Pap.)

„Wielki tydzień harcerski” w Łodzi.

W sobotę wieczorem, w myśl zapowiedzianego programu, odbył się przemarsz hufców harcerskich przez główne ulice miasta przy dźwiękach orkiestry wojskowej.

W dniu wczorajszym zaś odbyła się uroczysta msza w kościele św. Krzyża, po nabożeństwie zaś drużyny harcerskie udały się do parku Poniatowskiego, gdzie odbyło się przyrzeczenie harcerskie, składane przez nowoprzyjętych harcerzy. W uroczystości brał udział: p. wojewoda Rembowski, komendant policji m. Łodzi, p. podinspektor Roszkowski, naczelnik wydziału izby skarbowej p. Najder, komisarz Solski, przedstawiciele wojskowości, społeczeństwa i t. d. Przemawiali: p. wojewoda Rembowski i p. Najder.

Po złożeniu przyrzeczenia odbyła się defilada, po której poszczególne grupy harcerskie udały się do swych siedzib.

O godz. 12 w południe odbył się poranek muzyczny w ogrodku „Grand - Hotelu”, oraz zabawy w ogrodach miejskich.

Niezależnie od tego, odbyła się sprzedaż znaczka na ulicach miasta. Zauważyć wypada, że zainteresowanie społeczeństwa łódzkiego „Wielkim tygodniem harcerstwa” jest bardzo wielkie i cel, dla którego „Tydzień harcerstwa” zorganizowano, niezawodnie da wyniki dodatnie, przy czyniacz się tem samem do zasilenia funduszy harcerstwa polskiego. (PAP).

Teatr i muzyka.

Teatr miejski
W poniedziałek 18 czerwca po raz ostatni „To co najważniejsze”. Pole do popisu znajduje p. Wiśniewski świętyn w roli komika oraz Tański jako Paraklet. Obok w rolach głównych pp. Rodowiczowa, Wrześniewska, Kronowska, Łapińska, Krotke, Rakowski, Urbański, Rzecki i inni. Premiera „Diabego synka” w środę b. tygodnia. Reżyseruje p. Sarnecki.

Jutro, we wtorek 19 b. m. jako w 30-ty dzień zgonu

B. P.

Mojżesza Majera Mazel

odbędzie się o godz. 7 pp. w Synag. Domu Starców fund. małżon. Konsztatów, Pomorska (Srednia) 56, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego, oraz członków Łódzkiego Zyd. Tow. Opieki nad starcami

Zarząd.

Zycie i sąd.

Sprawa kapitana Komorka.

Dnia 12 grudnia 1922 r. w Częstochowie przy ul. Piłsudskiego o godz. 2 w nocy kpt. Komorek, wracając w stanie nietrzeźwym do domu, zaczepił pewną kobietę, którą znieważył czynnie. Na krzyk kobiety nadbiegli funkcjonariusze policji, mianowicie st. posterunkowy Piotrowski Jan i posterunkowy Kula Stanisław, którzy, widząc kapitana Komorka, pastwłającego się nad bezbronną niewiastę, chcieli go wylegitymować, na co kpt. K. odpowiedział policjantom: „odejść, bo strzelę w lebi!” Policja zwróciła się o pomoc do władz wojskowych i po przybyciu żandarmarii udało się kpt. K. wylegitymować. Czynem powyższym kpt. K. dopuścił się występku z art. 142, części I K. K. Og. i 530 K. K. Og.

Pozatem dnia 17 kwietnia r. b., będąc na służbie, kpt. Komorek strzelił do swego przełożonego, dowódcy baonu kpt. Potrykowskiego, oddając w kierunku kpt. P. dwa strzały, raniąc go przytem ciężko w głowę, czem dopuścił się zbrodni usiłowania zabójstwa, przewidzianej w art. 49 i 453 K. K. Og.

Dwa dni przed zajęciem z kpt. Potrykowskim, kpt. Komorek został stawiony do raportu pułkowego przez kpt. P. za niedbalstwo w służbie. Niedbalstwo to wynikało na tle częstych przesiadywań kpt. Komorka u swej narzeczonej, której poświęcał zwykle zbyt wiele czasu, zaniedbując przez to samo powierzone mu czynności służbowe. Kpt. Komorek miał zamiar wejść w związek małżeński i w tym celu wniósł prośbę o zezwolenie na zawarcie związku, jednakowoż komisja oficera przy pułku, do której kompetencji należało zbadać sprawę, nie uwzględniła prośby kpt. Komorka.

Wobec nieotrzymania zezwolenia na zawarcie związku, a kochając widocznie swoją narzeczoną, kpt. K. nie mógł się z tem pogodzić i pozostawał w ciągłym rozrządzeniu. Dla uspokojenia się i zapomnienia kpt. K. zaczął się stale upijać, co tembardziej wpłynęło na zaniedbywanie się w służbie.

Przy raporcie pułkowym, dowódca pułku udzielił kpt. K. ostrej nagany, perswadując mu, że powinien się szanować i nie plamić mundur i honoru oficera. Kpt. K. przyrzekł dowódcy swemu poprawie, oświadczając, że zmieni tryb życia, i że do raportu więcej nie stanie.

Krytycznego dnia spóźnił się kpt. K. do służby, gdzie w międzyczasie przybył do kompanii dowódca baonu, kpt. Potrykowski i nie zastawszy w rejonie kompanii kpt. K., wyznaczył go do raportu.

Kpt. K., dowiedziawszy się, że o g. 4 po poł. ma stanąć do raportu pułkowego, rozwścieczony, wyszedł na podwórze, gdzie spotkał dowódcę baonu, kpt. Potrykowskiego. Na zapytanie, zwrócone w stronę kpt. P., czy faktycznie przedstawił go do raportu, otrzymał odpowiedź potwierdzającą. Wówczas kpt. K. dobył rewolweru i strzelił dwukrotnie w stronę dowódcy, raniąc go ciężko w kość czołową. Ze względu na poważny stan zdrowia kpt. P., tegoż samego dnia nastąpiła trepanacja czaszki, z której wyjęto kulę rewolwerową, znajdującą się na głębokości 5 cm. Przy wyjmowaniu kuli z głowy, został zadraśnięty i mózg, z którego utracił około 10 gramów, wskutek czego kpt. P. przez dłuższy czas znajdował się w stanie bardzo ciężkim.

I oto dnia onegdajszego epilog tej głośniejszej sprawy rozegrał się przed sądem wojskowym D. O. K. Nr. IV.

Rozprawie przewodniczył ppłk. K. S. dr. Giziński w asystencji 4 oficerów, przeznaczonych do rozprawy, 2 lekarzy i 2 psychiatrów.

Oskarżenie wniósł mjr. K. S. Jaskólski, bronił poseł na sejm, mec. Lieberman.

Na rozprawie powołano 18 świadków. Rozprawa rozpoczęła się o godz. 9-ej rano i trwała do godz. 9,45 wieczorem.

Po przesłuchaniu świadków, badani psychiatrzy oświadczyli, że oskarżony należy do osobników neuropatycznych, u którego nadmierne używanie alkoholu obudziło w głębokim stopniu wrażliwość do afektów, zaś ogólne osłabienie pod względem umysłowym jest normalne i za czynny swoje oskarżony jest odpowiedzialny. Biorąc pod uwagę powyższy stan psychiczny oskarżonego, biegli stwierdzają, że czyn ten popełnił w stanie afektu.

Oskarżyciel publiczny mjr. K. S. Jaskólski w swem godziwym przemówieniu uzasadnił akt oskarżenia, nadmieniając m. in., że czyn, popełniony przez kpt. K., był czynem pospolitym, ze względu jednak na osobę sprawcy, jakoteż ze względu na tło, na którym zajęcie miało miejsce, musi być rozpatrywany ze stanowiska dyscypliny wojskowej, która tego rodzaju sposobu zalatwania spraw, jaki obrał oskarżony, tolerować bezwzględnie nie może ze względu na interes i dobro armii, a temsamem i opinii oficera. Wobec tego domagał się najsurowszego karnia podobnych czynów, by raz na zawsze zio takie, które się w szeregach armii zakradło, wykorzenił.

Ze względu na to, że oskarżony poprzednio już zwierzył się przed por. Rzezczyńskim, iż ma zamiar zastrzelić kpt. P., że chybiwszy po raz pierwszy strzelił drugi raz, mierząc prosto w głowę, oraz że sposób zachowania się oskarżonego wskazywał na absolutny zamiar zabójstwa, mjr. Jaskólski domagał się uznania oskarżonego winnym usiłowania zabójstwa i surowego ukarania, wydalenia z wojska i odebrania trzech orderów.

Po wywodach prokuratora, zabrał głos obrońca oskarżonego, mec. Lieberman, który w swem dłuższym przemówieniu nie zaprzeczał, że czyn karygodny stanowił planę korpusu oficera, jak i armii, ale wskazał, że oskarżony, jako „dziecko wojny”, nie potrafił urobić swego charakteru, idąc z ławy szkolnej do legionów; że zarówno trudy wojenne, jak i otrzymane kontuzje, wpłynęły na rozstrój nerwów oskarżonego, a gdy nadzieła stworzenia ogniska domowego zawiodła, oskarżony oddał się nabożemu alkoholowi, co pociągnęło za sobą tak fatalne następstwa, i w konkluzji prosił o uniewinnienie oskarżonego. Gdyby zaś trybunał był zdania, że oskarżony jest winien, prosił o ukaranie go za występki czynnego targnięcia się na przełożonego z par. 97 K. K. W.

Sąd po naradzie, o godz. 9,45 wieczorem wydał wyrok, skazujący kpt. Komorka na 5 lat ciężkiego więzienia, degradację i wydalenie z wojska oraz odebranie krzyżów: „Wirtuti Militari”, „Krzyża Walecznych” oraz krzyża francuskiego „Le Croix”.

Oskarżony przyjął wyrok spokojnie, obrona zaś wniosła apelację do najwyższego sądu wojskowego w Warszawie. (PAP).

AGENT

do sprzedaży artykułów techniczno-chemicznych i budowlanych poszukiwany. Oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia oraz poważnymi referencjami do administracji niniejszego pisma pod „Z. H.”.

586—2

Lekka atletyka.

Wyniki i rekordy zagraniczne.

Miedzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Paryżu.

Miedzynarodowe zawody lekkoatletyczne, rozegrane dnia 10 i 11 b. m. w Paryżu zgromadziły licznych przedstawicieli Anglii, Włoch, Belgii, Polski, Czechosłowacji i Węgier. Osiągnięte wyniki, które podajemy poniżej świadczą najlepiej o wysokim poziomie zawodów, na których nasi nie przygotowani należycie zawodnicy, ni czego dokonać nie mogli.

- Bieg 100 m.:**
1) Brochard (Belgia) 10.8 s. 2) Abrahams (Anglia). 3) Geroe (Węgry) o pierś w tyle.
- Bieg 200 m.:**
1) Brochard (Belgia) 22.4 s. 2) Abrahams (Anglia).
- Bieg 400 m.:**
1) Kurunczy (Węgrzy) 50 s. 2) Goullaux (Francja). 3) Fixl (Węgry).
- Bieg 800 m.:**
1) Martini (Szwajcaria) 1:56 s. (1). 2) Guilbaud (Fr.) 3) Paulen (Holandia).
- Bieg 1500 m.:**
1) Piriath (Francja) 4:02.4 s. 2) Ferraris (Włochy).

- Bieg 3000 m.:**
1) Duquesne (Fr.) 8:42.8 s. 2) Negri (Włochy) 8:47.2. 3) Nemethy (Węgry) 8:48.4 s.
- Bieg 5000 m.:**
1) Duquesne (Fr.) 15:07.4 s. 2) Guillemont (Fr.).
- Bieg 10.000 m.:**
1) Ambrosini (Wł.) 32:46 s. 2) Manhes (Fr.) 32:53 s.
- Bieg 110 m. z płotkami:**
1) Bernard (Fr.) 15.8 s.
- Bieg 400 m. z płotkami:**
1) Arnaudin (Francja) 57.4 s. 2) Somfay (Węgry) 57.8 s.
- Bieg 3000 m. z przeszkodami:**
1) Ambrosini (Wł.) 9:36.4 s. (rekord olimpijski). 2) Ward (Anglia).
- Bieg rozstaw. (400 plus 300 plus 200 plus 100 m.):**
1) Węgry 2:02 s. 2) Włochy. 3) Francja.
- Skok w zwyz:**
1) Lewden (Fr.) 1.85 m. 2) Gaspard (Węgry) 1.80 m.
- Skok w dal:**
1) Twaithe (Anglia) 6.68 m.
- Skok o tyczce:**
1) Ivo (Czechosł.) 3.56 m. 2) Henry (Francja).
- Rzut dyskiem:**
1) Dr. Czeythei (Węgry) 40.93 m. 2) Mr. Donald (Anglia) 40.12 m.
- Rzut oszczepem:**
1) Dr. Czeythei (Węgry) 55.60 m.

- Rzut kulą:**
1) Maranci (Fr.) 13.33 m. 2) Plerre (Fr.) 12.99 m. 3) Czeythei (Węgry) 12.84 m.
- Miedzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Wiedniu.**
Zawody lekkoatletyczne, zorganizowane dnia 10 i 11 b. m. przez wiedeński WAC., dały następujące świetne wyniki:
Bieg 100 m.: Schedl (Wiedeń) 11 s. (w przedbiegu 10.9 s.)
Bieg 400 m.: 1) Busch (Niemcy) 51.2 s. 2) Svatonek (Austria) 51.7 s. reword austriacki.
Bieg 800 m.: 1) Benedek (Węgry) 2:00.1 sek. 2) Soederbom (Szwecja) o 2 m. w tyle.
Bieg 1500 m.: 1) Friche (Austria) 4:12.0 sek.
Bieg 2000 m.: 1) Friche 4:43.6 s. rekord austriacki. 2) Bergstroem (Szwecja) 4:47 s.
Bieg 5000 m.: 1) Kultsar (Węgry) 15:47 s.
Bieg rozstawny 4 pomn. 100 m.: WAC. (Austria) 43.9 s. rekord austriacki.
Bieg rozstawny 3 pomn. 1000 m.: MAC (Węgry) 8:01 s. 2) WAC (Austria) 8:040 erkord austriacki.
Bieg 110 z płotkami: Wellheim (Austria) 16.1 s.
Skok w dal 1: Puspoeckv (Węgry) 6.63 m. 2) Wellheim (Austria) 6.60 m. 3) Balla (Węgry) 6.52 m.

- Skok o tyczce:** Hadhozy (Węgrzy) 3.35 m.
Skok w zwyz: 1) Stefan (Węgry) 1.78 m. 2) Haselsteiner (Austria) 1.75 m. 3) Volckmar (Austria) 1.70 m.
Skok w dal z miejsca: 1) Widter (Austria) 3.10 m.
Rzut dyskiem: 1) Kobulski (Węgry) 38.30 m.
Rzut oszczepem: 1) Suez (Austria) 51.83 m. rekord austriacki.
Rzut kulą: Noem (Węgry) 12.39 m.
Bieg 200 m. pań: Lahr 29.3 s. rekord austriacki.
- Niemieckie kwalifikacyjne zawody do Goeteborgu.**
Celem ułożenia reprezentacji niemieckiej na igrzyska w Goeteborgu, odbyły się w niedzielę w Hannowerze zawody lekkoatletyczne z następującymi wynikami:
Bieg 100 m.: 1) Houben 10.8 s. 2) 200 m.: 1) Houben 22.3 s. 2) 400 m. Neumann 52.5 s. 3) 800 m. Pelzer 2:01 s. 4) 1500 m. Langkutsch 4:11 s. 5) 5000 m. Walter 15:50 s. 6) 110 m. Walter 15:50 s.
Skok w dal: Schumacher 7.23 m.
Skok w zwyz: Huhn 1.79 m.
Rzut kulą: Haehuchen 13.28 m.
Rzut dyskiem: Steinwerfer 41.16 m.

Nowy rekord włoski w skoku o tyczce.

W Mantu ustanowił w niedzielę Lambiasi nowy rekord włoski w skoku o tyczce osiągając 3.35 m.

Rekord w rzucie kulą.

Ralph Bills ustanowił rekord studentki w rzucie kulą osiągając 14.95 m.

Nowy rekord węgierski

Ustanowił w niedzielę Kiraly w biegu na 10 km. w czasie 33¹⁰ m.

Notatki sportowe

Vassas — L. K. S.

Dnia 28 i 29 b. m. gościć będzie w stebie L. K. S. budapestzka drużyna „Vassas” zajmująca w tabeli mistrzostwa Budapesztu piąte miejsce. Zawody te odbędą się już na boisku L. K. S. (treningowym) i budzą zrozumiałe zainteresowanie.

„Vienna” w Łodzi.

Jak się dowiadujemy L. T. S. G. pertraktuje z „Vienna” pośrednio przez „Polonię” warszawska, lecz z powodu wygórowanych żądań wątpliwem jest, czy zarody te dojdą do skutku.

Berson

jest i pozostaje zawsze najlepszą marką



Zgadzajcie u waszego szewca przybicia obcasów i podeszew gumowych marki Berson

Berson ochrania obuwie jest tańszym i trwałością od innych.

BERSON KAUCZUK S-ka z ogr. odp.
CENTRALA: Kraków, Straszewskiego 2
SKŁADY I ZASTĘPSTWO: Łódź, Dzielna 16. 6654-6

Gimnazjum Realne

pod kierownictwem A. SZWAJCERA
POMORSKA 48.

Zapisy uczniów do dnia 20 czerwca w godzinach biurowych. Egzamin wstępny (wyłącznie przed ferjami) — 24.VI.
UWAGA: Od przyszłego roku szk. do programu Gimnazjum wpr owadzony zostaje języ łaciński, jako przedmiot nadobowiązkowy. 654-4

„Krakus”

Zjednoczone fabryki przetworów wysk. i owocowych w Krakowie, Tow. Akc.

Oddział w Łodzi, ul. Traugutta 14, tel. 751 poleca wyborowe wódki słodzone, likiery (gwarantowe, na czystym cukrze) koniaki, rum, rum jamajka. Nadszedł, również, świeży

transport barwników i farb dla fabryk wód mineralnych.

Nasiona do wysiewu w sezonie letnim,

jak: rajgras, mieszanek traw, cykorii, endywie, groch, jarmuże, alfalfy, kalarepy, kapusty, koper, marchwie, rzepy, rzodkiew, robarbar, rzodkiewki, sałaty, szpinaki; z kwiatów: lewkoje, lalki, yszcze, groszki, stroczki, maciejka, rzedy, bratki, stokrocie, kwonki, goździki, niezapominajki, pierwiosnki, pantofelniczki, opietniczki (Cineraria) gduta (Cydamen) i wiele innych polecają:

SKŁADY

L. Jasińskiego prowadzone od 1870 r. w Łęczycy i Łodzi, Andrzeja 10. 83755

Sześćsto Intendenty D. O. K. № IV zwraca uwagę P. P. Dostawców na ogłoszenie, umieszczone w „Polsce Zbrojnej” i „Monitorze Polskim”, dotyczące dostawy narzędzi i dodatków szewskokrawieckich. Blizszych informacji udziela Sześćsto Intendenty D. O. K. № IV Aleja Kosciuszki № 4, pokój № 30, od godz. 10-ej do 13-iej. 452-2

Potrzebna od zaraz biegła stenotypistka, znająca dokładnie język polski, niemiecki i francuski, możliwie i angielski. 6578-3 Paweł Desarmont, Motte i S-ka Wólczańska 219.

Większa fabryka pończoch i trykotaży na prowincji poszukuje możliwie od zaraz wykwalifikowanej, energicznej

zawiadowczyni (Directrice)
Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę, która przez lat kilka pracowała już w tym fachu. Zgłoszenia pod „Zawiadowczyni” do Adm. „Głosu Polskiego” 364-3

Majster tkacki (desinator)
długoletni współpracownik w większych fabrykach poszukuje posady ewent. współnika do fabrykacji. **Specjalność: wełna zgrzebna (Sfrelchgar).** Oferty sub „Pierwszorzędną siłę”, do administr. „Głosu Polskiego”. 8513-2

CIEKAWY dla wszystkich interesujących się muzyką!
W księgarniach łódzkich otrzy, mać można Elem. Muz „Nauka czytania melodji z nut”. Metoda ułatwiona, oparta na zasadzie, wskazanej przez JANA JAK. ROUSSEAU, zaciekawi każdego. **Cena MKR. 1.600.-** 8471-3

Młody człowiek
z 6-ciu klasowym wykształceniem ze znajomością języków: polskiego, niemieckiego i rosyjskiego z ładnym charakterem plasma poszukuje posady biurowej w poważnej firmie. Łaskawe oferty sub. „Merkur” do administracji „Głosu Polskiego”. 85 9-1

Farbiarz
długoletni praktyk, obeznany z farbowaniem przędzy bawełnianej i wełnianej, luźnej wełny i bawełny, zmieni posadę. Łaskawe oferty do „Głosu” sub. „L. G.” 384-2

Wykwalifikowana biuralistka
biegła maszynistka, ze stenografią niemiecką, poszukuje posady. Oferty sub „Wykwalifikowana” do „Głosu”. 871-1

Zdolny sprzedawca
Surowców wprowadzony u fabrykantów poszukuje stosowne artykuły do sprzedaży lub zastępstwa. Oferty: „Przemysłowiec 10” w redakcji. 487-2

Doświadczony buchalter
poszukiwany. Uprasza się składać pisemne oferty do sklepu W. Spektora—Cegielniana Nr. 33. 627-1

Sala fabryczna
na 2 asort. maszyn przedzaln. jest poszukiwana: Oferty sub. Berkowicz, Zachodnia Nr. 66. 578-1

Wytwórnia kołder Watowych i Puchowych
posiada na składzie wielki wybór kołder, jak również przyjmuje obstalunki. Materiały francuskie i wełniane na składzie. **S. BLOCH**
Piotrkowska 6, w podwórzu. 78-1

Lecznica lekarzy specjalistów
ul. Piotrkowska 17, (drugie podwórze) Przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 pp. Cena za poradę 10.000 mk. operacje i opatrunki od umowy. 8406 4

Poszukiwane komfortowe
mieszkanie składające się z 4-5 pokoi w centrum nie wyżej II piętra. Oferty do „Głosu” sub. „70 milionów” 626-1

Zaginał
pies rasy „Doberman” duży. Za wynagrodzeniem odprowadzić Piotrkowska 168 E Pahl. Ostrzegam przed kupnem. 605-2

Łokomobila
16 H. P. z kominem transmisią i ogrzewaniem parowem do sprzedania w Pabjanicach, może być z lokalem. Wiadomość: w Pabjanicach Biuro Dzienników Zatorskiego Zamkowa. 15. 467-3

Kapiele
Kwaso — węglowe będą wydawane w lecznicy „Unitas” Pusta 19 od 19 czerwca r. b. w poniedziałki, środy i piątki od 9-iej — 12-iej 26-5

Ugłoszenia drobne:
Kupno i sprzedaż. (Za wyraz 300 mk.)
garniki, slenniki, Warszacki, Piotrkowska nr. 23. 674-30 k
kupuje i placę 200 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty, żęby sztuczne, garderobę oraz szale czarne. Zachodnia № 52, poprzeczna otyczna, 1 p. m. 15. L. Milich, 2 9-10-k
sprzedam kredens, stół, krzesła, otomane, biurko, tremo, szatę, bieliznę, markę, łózka, Piotrkowska 189-3. 254-6-k

pianino „Sellera”, prawie nowe sprzedam. Księgarnia „Czytali”, ul. Dzielna 2. 491-2-k

Do sprzedania urządzenie cukierni: stoliki marmurowe, butel, szafki, kanapki, bilardy, konserwator maszyn do lodów, walec, piec angielski i plater. Andrzeja № 6 Tambell. 94-2-k

Posady i prace. Poszukiwane.
(Za wyraz 180 mk.)
Biuralista z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Oferty pod „K. M.” do adm. „Głosu”. 445-3-pp

rajster tkacki pragnie zmienić posadę, specjalność warsztaty angielskie obeznany wszystkimi działami jałto: snucie i szlichtowanie; teoria i praktyka. Oferty pod „majster B. A. G.” 602-2-pp

niemka zna dobrze polski, poszukuje posady do dzieci lub gospodarstwa. Świadectwa. Oferty pod „Niemka” do „Głosu”. 612-2-pp

Zaofiarowane.
(Za wyraz 300 mk.)
potrzebna intelig. wychowawczyni, niemka lub izraelitka. Zgłaszać się Przejazd № 30, Brauner, od 11-12 i od 4-5 pp. 417-3-p

Dontesienia rozmaite.
(Za wyraz 240 mk.)
Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 152. 410-10-d
Złaka do odebrania Braun i Hurecwiez, ul. Sienkiewicza 35. 583-3-d

Zagubione dokumenty:
(Za wyraz 150 mk.)
Antczak Franciszka zgubiła tymcz. dowód osobisty, wyd. w Zgierzu. 624-3-z

Jimosz Jan (porucznik) zgubił dokumenty. Łaskawy znaiazca zechce zwrócić do 51 p. p. Strzeżców Kaniowskich, Konstanyńska 62. 532-5

Goldberg Marja zgubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 450-2-z
gotnowski Władysław zgubił dowód tymczasowej demobilizacji, wyd. przez Katza Marjark w Świecie. 54-3-z

roka Antoni zgubił dowód osobisty wydany w Poznaniu oraz książkę wojsk ową wydany w P. K. U. w Poznaniu. 565-5